

Fenomen Bogdana Śliwy

Nieznane fakty, partie i kombinacje

**Praca na trenera II klasy napisana pod kierunkiem
Przewodniczącego Kolegium Trenerów PZSzach
mm. Jacka Bielczyka**

Paweł Dudziński

Polski Związek Szachowy, 2016 r.

Wstęp

Bogdan Śliwa (1922-2003) 6-krotnie wywalczył tytuł indywidualnego mistrza Polski. W liczbie zdobytych tytułów na liście „wszechczasów” wyprzedza go tylko arcymistrz Włodzimierz Schmidt. Jako pierwszy Polak uzyskał on tytuł arcymistrza honorowego FIDE i zarazem arcymistrza gry korespondencyjnej (jeszcze w epoce przedkomputeowej).

Nie był wybitnym znawcą teorii debiutów, lecz – jak powiedział o nim mm. Jacek Bielczyk – posiadał niesamowite wyczucie pozycji i „cudowny słuch szachowy”. Swój pierwszy tytuł mistrza kraju zdobył w 1946 roku. Wielokrotnie reprezentował Polskę na olimpiadach szachowych i w meczach międzypaństwowych. Niestety, praca zawodowa i słabości charakteru nie pozwoliły mu w pełni rozwinąć skrzydeł.

Nie zmienia to faktu, iż po wojnie przez długi czas był jedynym polskim szachistą, mogącym nawiązać walkę z czołową światową. W latach 1951-1954 cztery razy z rzędu zdobył tytuł mistrza kraju. W 1952 r. bardzo udanie zadebiutował na olimpiadzie w Helsinkach, zdobywając indywidualnie srebrny medal. W 1954 r. z kolei zajął trzecie miejsce w turnieju strefowym (eliminacji do meczu o mistrzostwo świata) w Mariańskich Łaźniach.

Był jedynym Polakiem, który awansował do turnieju międzystrefowego. Na swoim koncie miał wygrane partie z czołowymi szachistami świata. Sukcesy odnosił również w szachach korespondencyjnych.

W ramach moich prac w Komisji Historycznej Polskiego Związku Szachowego i współpracy z jej przewodniczącym Tomaszem Lissowskim szerzej zainteresowałem się osobę wielokrotnego mistrza Polski, o którym napisano niewiele lub nieprawdźwie. Analizy jego stylu i kombinacji skłoniły mnie do wysnucia tezy, iż na partiach arcymistrza Śliwy uczyć się warto, a jego pojedynki mogą stanowić właściwy przykład dla młodzieży, nawet w czasach nam współczesnych. Wszak znajomość klasyki – również tej polskiej – to ważny element szachowej erudycji młodego pokolenia. Dlatego też – w porozumieniu z moim promotorem mm. Jackiem Bielczykiem, któremu przy tej okazji chciałem podziękować za wsparcie i pomoc merytoryczną – zdecydowałem się uczynić z Bogdana Śliwy bohatera mojej pracy trenerskiej. Mam nadzieję, iż publikacja ta stanowić będzie punkt wyjścia dla stworzenia biografii w formie książki, która we właściwy sposób pozwoli zachować pamięć o Bogdanie Śliwie.

Pierwsza część pracy to omówienie początków kariery B. Śliwy, który gry królewskiej uczył się podczas towarzyskich pojedynków z bratem. Druga część to partie, w tym nieznane i niepublikowane dotychczas potyczki z meczu barażowego o tytuł mistrza kraju ze Zbigniewem Dodą w 1967 r., którego Bogdan Śliwa nie dokończył. Część trzecia zawiera specjalny zestaw zadań szkoleniowych. Należy w nich wybrać jeden najsilniejszy ruch, po którym przeciwnik Bogdana Śliwy zawsze składał broń i rezygnował z dalszej walki. Część czwarta to wspomnienia różnych szachistów na temat Śliwy. Część piąta zawiera zestawienie jego startów i wyników. Z kolei w części szóstej znajdują się zdjęcia Bogdana Śliwy z kolekcji m.in. Andrzeja Irlika, Tomasza Lissowskiego i Tadeusza Baranowskiego.

Życzę zatem przyjemnej lektury!

SPIS TREŚCI

Wstęp	s. 2
I Początki kariery	s. 4
II Wybrane partie	s. 6
III Zagraj jak arcymistrz Śliwa! – „Do zwycięstwa jeden ruch”	s. 25
IV Wspomnienia o Bogdanie Śliwie	s. 38
V Zestawienie ważniejszych startów i wyników Bogdana Śliwy	s. 42
VI Bogdan Śliwa na fotografii	s. 46

I Początki kariery

W wydanej przez Polski Związek Szachowy w 2003 r. książce *Wybrane zagadnienia teorii i praktyki szachowej, cz. 2* znalazł się rozdział „Arcymistrz Bogdan Śliwa (1922-2003) autorstwa mistrza międzynarodowego Jerzego Kostro. Autor pisze w nim, iż Bogdan Śliwa „w szachy nauczył się grać w czasie wojny”.

Na podstawie badań przedwojennej i okupacyjnej prasy czuję się zobowiązany do skorygowania tej tezy (zresztą o swoich wczesnych „prapoczątkach” wspominał w jednym z artykułów sam Bogdan Śliwa). Przyjrzyjmy się zatem newralgicznym publikacjom...

Do ogłoszonego przez „Szachistę” 11/1938 konkursu zgłosiło się 42 uczestników. Konkurs stanowił swego rodzaju szachową wersję współczesnych zakładów bukmacherskich. Należało trafnie wytypować miejsca zajęte przez poszczególnych mistrzów w turnieju „ósemki”. W zawodach zwyciężył Paul Keres – 8,5 pkt, a miejsce 4.-6. podzielił ówczesny mistrz świata Aleksander Alechin – 7 pkt. Po wytypowaniu właściwej pozycji uczestnicy konkursu otrzymywali taką ilość punktów, jaką zdobył dany mistrz, np. jeśli ktoś przewidział, że w turnieju zwycięży Paul Keres, to otrzymywał 8,5 pkt. itd.

Najlepiej wyniki typował M. Borowok – 43 pkt., który w nagrodę dostał trzy roczniki „Szachisty” z lat 1933-1935. Wyprzedził on dyr. F. Kutscherę z Warszawy – 41,5 pkt. oraz B. Łysiaka z Kołomyi – 38,5 pkt.¹ Na 26. pozycji uplasował się zaledwie 16-letni wówczas Bogdan Śliwa z Wieliczki – 15,5 pkt. Otrzymał on z kolei 10 numerów „Przeglądu Szachowego” z 1937 r. Tyle samo punktów, co Śliwa, zdobył nota bene Alfred Tarnowski – jego późniejszy rywal, z którym niejednokrotnie potykał się przy szachownicy, będąc już członkiem Krakowskiego Klubu Szachistów (rok zał. 1893!). Jako ciekawostkę można podać fakt, iż Alfred Tarnowski przed wojną był mieszkańcem polskiego wówczas Lwowa – jednego z największych ośrodków szachowych w kraju. W artykule znalazła się prawdopodobnie pierwsza wzmianka o Bogdanie Śliwie w prasie szachowej.

W kolejnych tygodniach młodziutki Bogdan Śliwa wziął również udział w II Turnieju Korespondencyjnym o Mistrzostwo Polski, organizowanym przez „Szachistę”. Po nadesłaniu czterech jeszcze nieskończonych partii do ostatecznej oceny (m.in. prof. Geier-Śliwa – remis i dr Urbański-Śliwa – oceniona jako wygrana białych) tabela turniejowa grupy XII przedstawiała się następująco²:

¹ Rozstrzygnięcia ankiety: konkursu zadaniowego „ósemki”, „Szachista” 1939, nr 1, s. 6.

² Zamknięcie grupy XII., Szachista 1939, nr 4, s. 62-63.

Korespondencyjne MP 1939 – gr. XII	1	2	3	4	5	Pkt.
1. dr Urbański	●	0,5	1	1	1	3,5
2. prof. W. Geier	0,5	●	1	0,5	1	3
3. prof. Tenczyn	0	0	●	1	1	2
4. Bogdan Śliwa	0	0,5	0	●	1	1,5
5. Stapczyński	0	0	0	0	●	0

Zwycięzca grupy XII dr Urbański otrzymał 6 zł., zaś prof. Geier – 4 zł. Nagrody „niezwłocznie wysłano zwycięzcom”.

W ostatnim wydanym przez wybuchem II wojny światowej numerze „Szachisty” (8/9 1939, s. 114) znalazła się tabela turnieju drabinkowego dla rozwiązujących zadania (nr 3 i 4). Wyniki prezentowały się następująco: 1. R. Pietruszajtys, Warszawa, 170 p., 2. T. Płaczek, Świętochłowice, 164 p., 3. Fr. Kutschera, Warszawa, 130 p., 4. St. Gawlikowski, Warszawa, 130 p., 5. B. Śliwa, Wieliczka, 120 p. itd.

Z zakamarków historii udało się wyłowić kolejne fakty. W zbiorach Krakowskiego Klubu Szachistów 1893 znajdują się dwa „konspiracyjne” dyplomy wręczone ongiś Bogdanowi Śliwie. Treść pierwszego z nich, który datowany jest na 27 października 1940 r., brzmi następująco:

I miejsce dla Pana Śliwy Bogdana w turnieju szachowym zorganizowanym na terenie Parku Sportowego „JUVENIA” w czasie trwania okupacji niemieckiej.

Dyplom stanowi prawdopodobnie powojenną replikę uszkodzonego lub zaginionego oryginału. Świadczy o tym forma (był wypisany na maszynie), ale przede wszystkim treść; użycie zwrotu o „okupacji niemieckiej” stanowiłoby w latach wojny dla posiadacza dyplomu oraz osób go sygnujących poważne niebezpieczeństwo.

Natomiast na wojenny oryginał wygląda dyplom drugi, wypisany ręcznie 1 sierpnia 1941 roku; przetrwał on do naszych czasów nieco uszkodzony:

Za udział w „Ogrodowym Turnieju Szachowym” rozegranym w lipcu 1941 r., a urządzonym staraniem Zarządu Parku Sport. „Juvenia” w Krakowie dla miłośników gry w szachy, w którym p. Śliwa Bogdan zdobył miejsce trzecie, zyskując 32,5 punktów na 40 możliwych (poniżej podpisy członków Komisji Turnieju).

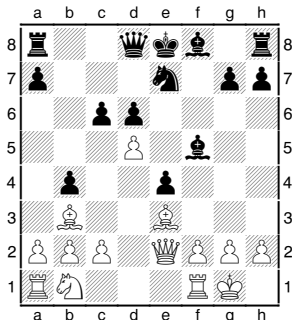
Gra na stadionie „Juvenii” w latach 1940-1941 stanowiła pierwszą okazję do bezpośredniej rywalizacji turniejowej dla Bogdana Śliwy.³

³ P. Dudziński, konsult. nauk. T. Lissowski i T. Wolsza, *Szachy wojenne 1939-1945. War chess*, Ostrów Wlkp. 2013, s. 28-29.

II Wybrane partie

prof. Wiktor Geier – Bogdan Śliwa

Turniej Korespondencyjny „Szachisty”, 1939



„Czarne są na posunięciu i mogą zagrać: 17...c5, lub 17...Sxd5, nastąpi 18. Gxd5, cxd5, 19. Hb5+ Hd7, 20. Hxd5, Wc8. Pozycja białych bardziej szansowna, ale forsownej gry do zwycięstwa nie mają. Remis”.

Sprawdźmy... 1...Sxd5 [1...c5? 2.Sd2 Hd7 3.f3 exf3 4.Sxf3 0–0–0 Król czarnych nie miał się za bardzo gdzie podziać. 5.Sg5 g6 6.a3 bxa3 7.Wxa3+- Z decydującym atakiem białych.] 2.Gxd5 cxd5 3.Hb5+ Hd7 4.Hxd5 Wc8, 5.a3 He6 6.Hb5+ Hd7 7.Hxb4 Ge7 8.Sc3 0–0 9.Wad1 Wb8 10.Hc4+ Kh8 11.Sxe4 Wxb2 Czarne zachowywały częściową rekompensatę za utraconego pionka dzięki nieco aktywniejszym figurom. Zatem słuszna decyzja sędziów przyznająca remis obu zawodnikom – P.D. (½-½).

komentuje Paweł Dudziński

Bogdan Śliwa – Nowak

Mistrzostwo Krakowskiego Klubu Szachis., 1947, (E16)

1.d4 Sf6 2.Sf3 e6 3.c4 b6 4.g3 Gb7 5.Gg2 c5

5...Ge7 6.0–0 0–0 7.Sc3 Se4 8.Hc2 Sxc3 9.Hxc3.

6.d5

Ciekawa idea. Białe brną w obóz przeciwnika blokując możliwości jego figur.

6...exd5 7.Sh4 Sa6?!

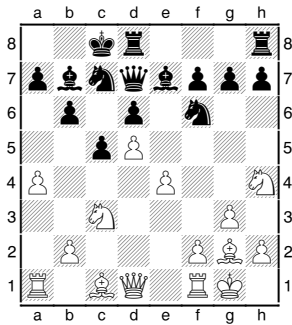
7...g6.

8.Sc3 Sc7 9.cxd5 d6 10.a4

W celu zablokowania skrzydła hetmańskiego, choć być może silniejsze było np. Sf5.

10...Hd7 11.0–0 Ge7 12.e4! 0–0-0?!

Długa rozszada w tej pozycji to chyba zbyt duży akt desperacji ze strony czarnych.



13.We1

Spokojne wzmocnienie.

13...g6 14.Sb5

Pierwsza akcja zaczepna na skrzydle hetmańskim.

14...Kb8 15.Hb3 Sxb5 16.axb5 Hc7 17.f4 Sd7

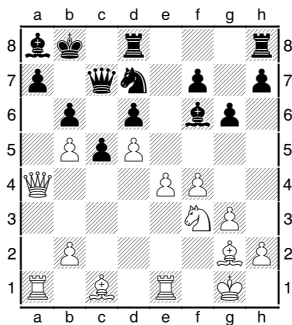
Pasywne.

18.Sf3

Prawidłowe ściągnięcie skoczka z bandy w stronę centrum.

18...Gf6 19.Ha4! Ga8

Pozycja czarnych jest niezwykle ścieśniona.



20.e5!

Silne posunięcie Bogdana Śliwy.

20...Ge7

20...dxe5?? 21.d6! Hb7 22.Sh4+-.

21.exd6 Gxd6 22.Se5!

Skoczek Śliwy wie, gdzie jego miejsce.

22...Whe8 23.Sc6+! Gxc6 24.Wxe8 Wxe8 25.dxc6

Można też było 25.bxc6.

25...Sf6 26.Gd2 h5 27.Wd1

Dobre także 27.Gf3.

27...h4?

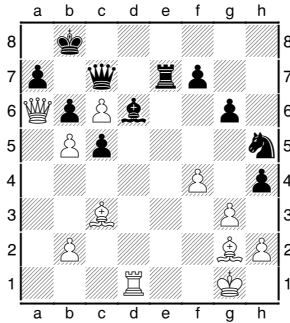
27...Sg4 O tym posunięciu czarne jakby przez całą partię zapomniały.

28.Gc3! Sh5 29.Ha6!

Z groźbą Wxd6.

29...We7

Czarne wpadają w pułapkę.



30.Wxd6! Czarne poddały się. Można jeszcze było spróbować: 30...Hxd6 31.Ge5! Hxe5 32.fxe5± (1-0).

komentują Bogdan Śliwa i Paweł Dudziński

Bogdan Śliwa – Jerzy Dreszer

Półfinał Mistrzostw Polski w Legnicy, 04.1951, (E49)

1.d4 Sf6 2.c4 e6 3.Sc3 Gb4 4.e3 d5 5.Gd3 dxc4 6.Gxc4 c5 7.a3 Gxc3+

Lepsze wydaje się 7...Ga5.

8.bxc3 0-0 9.Se2 Hc7 10.Gd3

Zasługiwało na uwagę 10.Ga2.

10...b6 11.0-0 Wd8 12.f4 Sbd7 13.Gb2?

Błąd, po którym mogły białe przegrać walkę o punkt e4. Właściwe było 13.Sg3.

13...Gb7 14.Sg3 Wac8?

Czarne nie dostrzegają swojej szansy 14...c4! 15.Ge2 Sc5, co po 16.Gf3 Sce4 dawało im nieco lepszą partię.

15.He2 Sf8 16.Wf2 cxd4 17.cxd4 Gd5

Grozi unicestwienie planowanego ataku białych przez wymianę ruchem 18...Gc4 ważnego gońca d3.

18.Wc1 Hd7 19.Wxc8 Wxc8 20.e4 Gb3 21.f5 Se8

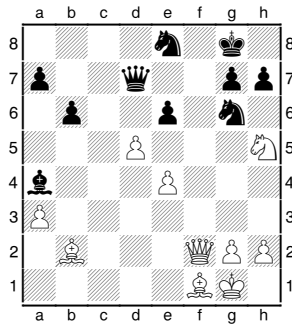
Dobre odejście. Skoczek broni teraz punktu g7, usuwając się jednocześnie z eksponowanego pola f6.

22.fxe6 fxe6 23.Hf3

Tu należało rozważyć 23.d5! i jeżeli 23...exd5 to 24.Hf3 Sc7 25.Sf5 Sfe6 26.exd5 gxd5 27.Hh5 lub Hh3 z neodpartym atakiem. [Najlepsze jednak było 23.Gb5! He7 24.Hd3 Podkreśla złe położenie czarnego gońca i jeśli 24...Ga2, to 25.a4 Sg6 26.Ga3 Gb1 27.Hb3 Hd8 28.Hxe6+! Kh8 29.Hb3 Hxd4 30.Hxb1 z wygraną – P.D.].

23...Sc7 24.Gf1 Ga4 25.d5 Sg6 26.Sh5 Wf8 27.Hg3 Wxf2 28.Hxf2 Se8

Białe liczyły na 28...e5, po czym miałyby dużą przewagę pozycyjną, z uwagi na wolnego, bronionego piona d5, oraz możliwości wzmocnienia nacisku na piona e5.

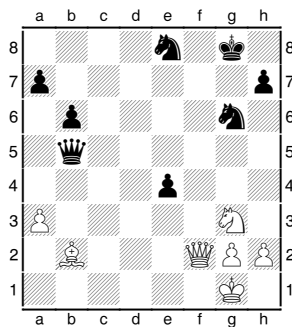


29.Gxg7! exd5 30.Gb2

Być może lepsze było 30.exd5 i jeżeli 30...Hxd5 to 31.Gd4 z groźbą 32.Sf6+ Sxf6 33.Hxf6 i białe miałyby doskonale szanse na dalszy atak.

30...Gb5 31.Gxb5 Hxb5 32.Sg3 dxe4?

Przegrywa natychmiast. Najlepszą obroną dla czarnych było 32...Hc5 33.Hxc5 bxc5 34.exd5 Se7 35.Se4, po czym miałyby one piona mniej, ale końcówka byłaby jeszcze bardzo trudna.



33.Sf5! Se5

Jeżeli 33...h6 (albo 33...h5 34.Sh6+ Kh7 35.Hf7+! itd.) 34.Sxh6+ Kh7 35.Hf7+! Kxh6 36.Gc1+ Kh5 37.Hh7+ itd.

34.Sh6+ Kg7 35.Hf7+! i czarne poddały się z powodu mata w następnym posunięciu. (Uwagi mistrza B. Śliwy) (1–0).

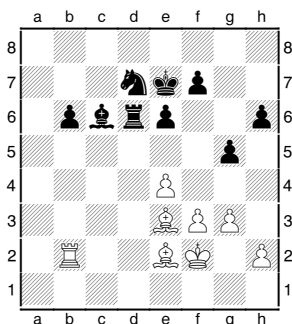
komentują Stanisław Gawlikowski i Paweł Dudziński

Stanisław Gawlikowski – Bogdan Śliwa

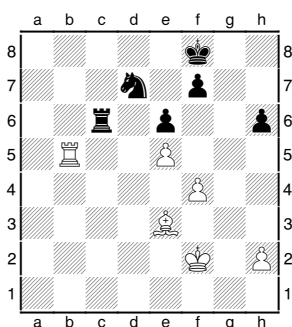
IX MP w Łodzi, 10.1951, (E16)

1.d4 Sf6 2.c4 e6 3.Sf3 b6 4.g3 Gb7 5.Gg2 Gb4+ 6.Gd2 Ge7 7.Sc3 0–0 8.0–0 d5 9.cxd5 Sxd5 10.We1 Sd7 11.e4 S5f6?! 12.Hc2 c5 13.Wad1 cxd4 14.Sxd4 Gc5 15.Gg5 Gxd4 16.Wxd4 Hc7 17.Wed1 h6 18.Ge3 Se5 19.f3 Wac8 20.Hb3 Sc6 21.W4d3 Sa5 22.Hb4 Ga6 23.Sb5 Hc4 24.Hxc4 Sxc4 25.Sd6 Sxb2 26.Sxc8 Gxc8 27.W1d2 Sxd3 28.Wxd3 Gb7 29.a4 Wc8 30.Wa3 Sd7 31.a5 Kf8 32.axb6 axb6 33.Wb3 Wc6 34.Gf1 Wd6 35.Kf2 Ke7 36.Gb5 Gc6 37.Ge2 g5 38.Wb2 Ga8 39.Wa2 Gc6 40.Wb2 Gb7 41.Gb5 Sc5 42.Ge2 Sd7 43.Gb5 Gc6 44.Ge2

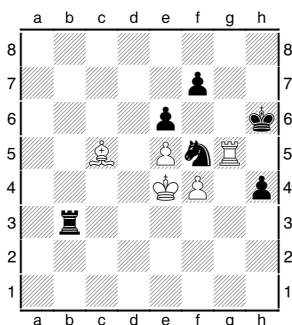
Nastąpiło trzykrotne powtórzenie pozycji. Zawodnicy grają jednak dalej.



44...Ga4 45.f4 gxf4 46.gxf4 Wc6 47.e5 Kf8 48.Wb4 b5 49.Gxb5 Gxb5 50.Wxb5
Gawlikowski zaproponował remis. Śliwa odrzucił propozycję.

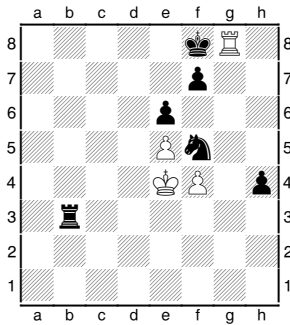


50...Wc2+ 51.Kg3 Kg7 52.h3 Wc3 53.Kf3 Sf8 54.Wb7 Sg6 55.Wb2 Sh4+ 56.Ke4 Sf5
57.Wg2+ Kh7 58.Gf2 Wxh3 59.Wg1 h5 60.Wg5 h4 61.Wh5+ Kg6 62.Wg5+ Kh6
63.Gc5 Wb3

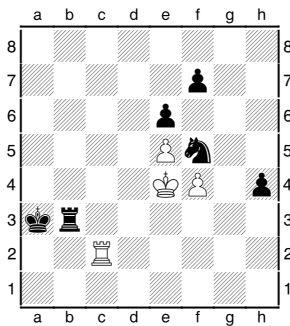


W komentarzu do partii Stanisław Gawlikowski napisał: „Trudno orzec, czy w tej pozycji czarne mogły jeszcze zrealizować przewagę piona: po 63...Wh1 64.Kf3 biały król wchodzi do gry. Teraz następuje efektowne zakończenie, osnute na znanym głównie ze studiów Hennegergera motywie osiągnięcia pata, po oddaniu obu ‚zbędnych‘ figur, lub wiecznego szacha niebronioną wieżą, biegającą za królem po całej szachownicy. Śliwa oświadczył po partii, że przewidywał to niebezpieczeństwo, sądził jednak, iż król jego zdoła się wymknąć przez f8, lub h3. Ale białe, paląc za sobą, oddaniem figury, wszystkie mosty – musiały obliczyć dokładniej...” „Szachy” 1951, nr 11, s. 214.

64.Gf8+! Kh7 65.Wh5+!! Kg8 66.Wg5+ Kxf8 67.Wg8+ Ke7 68.We8+

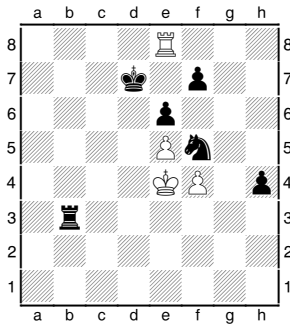


68...Kd7 69.Wd8+ Kc6 70.Wc8+ Kb5 71.Wb8+ Ka4 72.Wa8+ Kb4 73.Wb8+ Ka3 74.Wa8+ Kb2 75.Wa2+ Kb1 76.Wa1+ Kc2 77.Wc1+ Kb2 78.Wc2+ Ka3



Król wraca i próbuje wymknąć się przez pole f8. Należy teraz szachować tak, aby (nie mówiąc oczywiście o niedopuszczeniu do zasłonięcia się wieżą, czy skoczkiem) po przedostaniu się króla na e7 móc dać mu szacha z e8 – S.G.

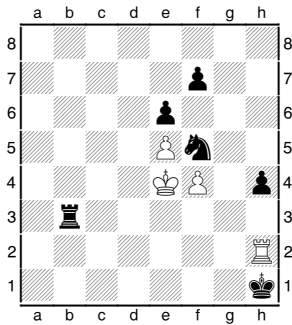
79.Wa2+ Kb4 80.Wa4+ Kb5 81.Wa5+ Kb6 82.Wa6+ Kc7 83.Wc6+ Kd7 84.Wc7+ Ke8 85.Wc8+! Ke7 86.We8+! Kd7



Król wznawia swą podróż, zamierzając wydostać się przez pole h3. Teraz należy w odpowiednim momencie szachować go z 2-jej linii (a nie 1-jej) aby zamknąć mu tę bramę. – S.G.

87.Wd8+ Kc6 88.Wc8+ Kb5 89.Wb8+ Kc4 90.Wc8+ Kb4 91.Wb8+ Ka3 92.Wa8+ Kb2 93.Wa2+ Kb1 94.Wa1+ Kc2 95.Wc1+ Kd2 96.Wc2+! Ke1 97.We2+! Kf1 98.Wf2+ Kg1 99.Wg2+ Kh1 100.Wh2+

I tu dopiero czarne pogodziły się z losem.



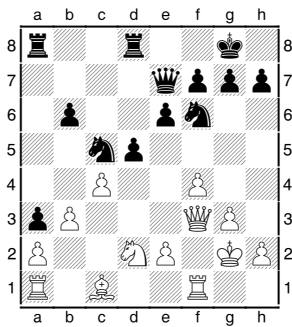
100...Kxh2 pat (½-½).

komentują Kazimierz Makarczyk i Paweł Dudziński

Jan Gadaliński – Bogdan Śliwa

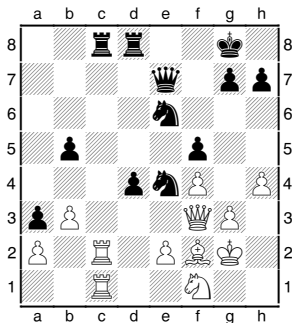
IX MP w Łodzi, 10.1951, (E32)

1.d4 Sf6 2.c4 e6 3.Sc3 Gb4 4.Hc2 d6 5.Sf3 Sbd7 6.g3 b6 7.Gg2 Gb7 8.0–0 Gxc3 9.Hxc3 0–0 10.b3 Ge4 11.Gb2 a5! 12.Sd2 Gxg2 13.Kxg2 a4 14.f4? He7 15.Sf3 d5 16.Sd2 a3 17.Gc1 c5! 18.dxc5?! Sxc5 19.Hf3 Wfd8!



„Prostymi i silnymi posunięciami Śliwa wykorzystał szereg niedokładności przeciwnika i osiągnął przewagę, którą stopniowo powiększa, w dalszym ciągu manewrując z wielkim kunsztem” - jak pisał Kazimierz Makarczyk („Szachy” 1951, nr 12, s. 228).

20.cxd5 exd5 21.We1 Sce4 22.Sf1 Wac8! 23.Wd1 Sc3! 24.Wd3 d4 25.Gd2 Sfe4 26.Ge1 Sc5! 27.Wd2 b5 28.Gf2 Se6! 29.h4 Lepsze 29.e4 29...f5! 30.Wc2 Se4 31.Wac1



31...Wc3!

Z wykorzystaniem placówki na polu c3.

32.Wxc3 dxc3 33.Ge1 b4 34.Se3?

Przegrywa od razu, ale partia była już beznadziejna.

34...Sd4 35.Hf1 Sxg3! 36.Gxg3 Hxe3 37.Wd1 c2 38.We1 Wc8 39.Gf2 c1H 40.Wxc1 Hxc1 41.Gxd4 Hxf1+ 42.Kxf1 Wc2 43.Ke1 Wxa2 44.Kd1 Kf7 45.h5 g6 46.h6 Ke6
„Partia jest przykładem zdrowej strategii i wysokiej techniki nowego mistrza Polski” – K.M. (0-1).

komentuje Bogdan Śliwa

Bogdan Śliwa – Adam Dzięciołowski

Półfinał Mistrzostw Polski w Legnicy, 04.1951, (D56)

1.d4 d5 2.c4 e6 3.Sc3 Sf6 4.Gg5 Ge7 5.e3 h6 6.Gh4 0–0 7.Sf3 Se4 8.Gxe7 Hxe7 9.Hc2 Sxc3 10.Hxc3 c6 11.Ge2

11.Gd3 należy uznać za bardziej aktywne.

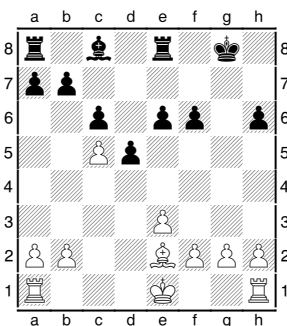
11...Sd7 12.c5!?

Próba obezwładnienia czarnych pionków na białych polach. Teraz czarne muszą dążyć do e6-e5, przygotowanie tego planu przez natychmiastowe 12...f6 nie wygląda jednak zbyt bezpiecznie, ponieważ osłabia punkt g6 i dlatego następuje:

12...We8 13.Se5 Sxe5 14.dxe5 f6! 15.exf6

Inną ewentualnością było konsekwentne utrzymanie punktu e5, przez 15.Wc1 fxe5 16.Hxe5 Hf6 17.f4 Wf8 18.Gd3 z groźbą 19.0–0.

15...Hxf6 16.Hxf6 gxf6



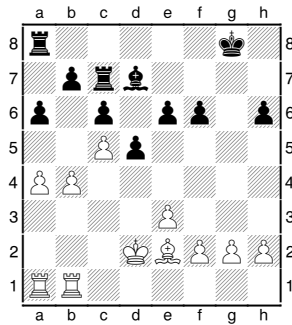
17.Kd2!

Król w centrum stoi najkorzystniej. Teraz konieczne wydaje się dla czarnych 17...e5 i stworzenie planu uaktywnienia swych figur. Po ruchu w partii białe szybko stwarzają poważne groźby na skrzydle hetmańskim i wiążą tam siły czarnych.

17...Gd7 18.b4 Wec8 19.Whb1 a6 20.a4

Plan przeprowadzenia białego króla aż na b6 wyglądał jednak niezbyt bezpiecznie. Obecnie białe dysponują stale dwoma groźbami: zagranieniem w odpowiednim momencie b4-b5, lub zamknięciem skrzydła przez a4-a5.

20...Wc7



Czarne grają zbyt pasywnie, oddając zupełnie inicjatywę białym. Wieża na c7 zostanie na dłuży czas wykluczona z gry. Ponieważ jedyną możliwością oswobodzenia się czarnych jest wcześniej, czy później ruch e6-e5 – aktualnym planem białych jest uniemożliwienie, lub co najmniej unieszkodliwienie tego przeboju.

21.f4! Kf7 22.Kc3 Wg8 23.Gf3 Kg6 24.e4!

Grozi 25.f5+ lub 25.e5. Czarne nie mają wyboru.

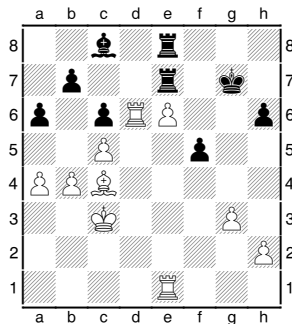
24...dxe4 25.Gxe4+ Kf7 26.We1 Wg4

Aby wymusić 27.g3 i zamknąć trzecią linię dla białych wież.

27.g3 Wg7 28.Wad1 Wg8 29.Wd6 Gc8 30.Gd3

Białe chcą zmusić przeciwnika do f6-f5 i osłabienia punktu e5. Nie wolno teraz 30...Wd7?, wobec 31.Wxe6 (a nie Wdxe6?, Wxd3+!).

30...We8 31.Gc4 Wce7 32.f5! Kg7 33.fxe6 f5



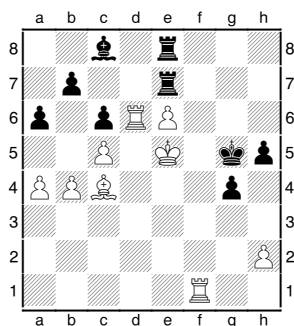
34.Kd4!

Dobre było również 34.b5 ze zdobyciem piona. Czarne nie mogłyby grać 34...cxb5 35.axb5 axb5 36.Gxb5 Wxe6 37.Wxe6 Wxe6 wobec 38.Wd8! We3+ 39.Kd4 Wb3 40.Gc4.

34...Kf6 35.g4! fxg4

Jeżeli 35...Gxe6 to 36.gxf5 Kxf5 37.We5+ Kf6 38.Ke4 i czarne są w pozycji przymusowej („zugzwang”): 38...Kf7 39.Wxe6 Wxe6 40.Wxe6 Wxe6+ 41.Kf5 z wygraną, lub 35...f4 36.We5 (grozi 37.Wf5+ i 38.Ke5) Gxe6 37.Gxe6 (możliwe również 37.Ke4) Wxe6 38.Wdxe6+ Wxe6 39.Wxe6+ Kxe6 40.ke4, i białe łatwo wygrywają końcówkę pionową.

36.Wf1+ Kg5 37.Ke5 h5



38.Wf6

Mobilizuje również wieżę d6 do ataku na czarnego króla.

38...h4 39.Wd4 g3 40.Wf5+ i czarne poddały się. (Uwagi mistrza B. Śliwy). W komentarzu do partii redaktorzy Szachów pisali: „Podkreślamy, że jest to nie tylko jedna z najlepszych pozycyjnych partii tego turnieju, ale również ostatnie zwycięstwo mistrza Śliwy, odniesione w ostatniej rundzie, w której przewaga punktowa zapewniała mu I miejsce, bez względu na wynik partii, a remis dawał jego przeciwnikowi nie dzieloną drugą nagrodę. („Szachy” 1951, nr 7, s. 136) (1–0).

komentuje Paweł Dudziński

Bogdan Śliwa – Zbigniew Doda

Baraż o tytuł mistrza Polski, 07.07.1967, (D79)

Pierwsza partia meczu barażowego o tytuł mistrza Polski na rok 1967. Białymi gra pięciokrotny zdobywca tego tytułu Bogdan Śliwa. Czarnymi mistrz międzynarodowy Zbigniew Doda.

1.c4 g6 2.g3 c6 3.d4 d5 4.Sd2 Sf6 5.Gg2 Gg7 6.Sgf3 0–0 7.0–0 Se4 8.cxd5 cxd5 9.Sxe4! (BŚ) **9...dxe4 10.Se5 Sd7 11.Gf4 Sxe5! BS 12.dxe5 Ha5 13.Hb1!?**

Oryginalne posunięcie (Śliwa prawdopodobnie nie chciał pójść na remisowy wariant po 13.Hd4 Gf5 14.Gxe4 Gxe5! 15.Gxe5 Wfd8! 16.Hc3 (Ryzykowne 16.He3 Hxe5 17.Gxf5 Hxe3 18.fxe3 gxf5 19.Wxf5 Wd2) 16...Hxc3 17.Gxc3 Gxe4=).

13...e3! 14.fxe3

Trochę solidniejsze było 14.Gxe3 lub 14.He4 exf2+ 15.Wxf2.

14...Gxe5 15.Hc1 Gxf4

Czarne mogły uniknąć wymiany po 15...Gf6.

16.exf4 Hb6+ 17.Wf2 Ge6 18.e3 Wfd8 19.a4!?

Białe w nieco gorszej pozycji szukają aktywności na skrzydle hetmańskim.

19...Wac8 20.He1 a5 21.Gf1 Wd6 22.h3

Można było od razu grać 22.Gb5, ale Śliwa woli profilaktycznie uciec z 1–ej linii.

22...Wcd8 23.Kh2 Gb3

Białe ustawiły solidną pozycję obronną i czarnym trudno jest się przedrzeć, dlatego zaczynają manewrować gońcem (23...Gd5!? 24.Gb5 We6 25.Wa3).

24.Gb5 Ge6

24...We6!?

25.We2 Gf5 26.e4 Gd7 27.b4

Konsekwentnie.

27...axb4 28.Hxb4 e6

28...Gc6

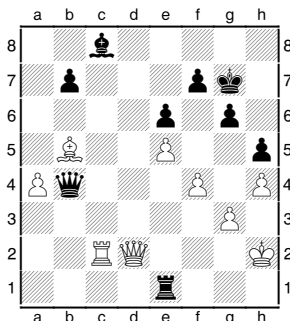
29.Wb1 Gc8?

Wyczekującymi ruchami czarne utraciły wypracowaną po debiucie przewagę (29...Wd4!).

30.He1 Hd4 31.Hf2 Hc3 32.e5 Wd2 33.Wbe1 h5 34.h4 Kg7 35.Wxd2 Wxd2 36.We2 Wd1 37.Wc2 Hb4 38.He2

38.Wxc8 Wd2 39.Ge2 He4+-.

38...We1 39.Hd2



39...He4??

Tragedia Zbigniewa Dody! Jednym błędem obraca w niwecz cały swój wysiłek, choć pozycja była już teraz równa. Trzeba było grać 39...Hb1=.

40.Hg2+- He3

Nic nie dawało 40...Hxg2+ 41.Kxg2 i nie ma gdzie uciec gońcem.

41.Wxc8 Wd1 42.Wc2 Czarne poddały (B.Ś) 1-0.

Zbigniew Doda – Bogdan Śliwa

Baraż o tytuł mistrza Polski, 08.07.1967 (A12)

1.Sf3 Sf6 2.g3 d5 3.Gg2 Gf5 4.0-0 e6 5.c4 c6 6.b3 Ge7 7.Gb2 Sbd7 8.d3 h6 9.Sbd2 0-0

10.Hc2 a5 11.a3 Gh7 12.Gc3 Hc7

12...b5 13.cxb5 cxb5 14.Hb2 b4 15.axb4 axb4 16.Gd4.

13.Hb2 Wfc8 14.Wfc1 Hd8 15.Se5 Sxe5 16.Gxe5 Hf8 17.Sf3 Sd7 18.Gc3 Gf6 19.Gxf6 Sxf6 20.Gh3 Sd7 21.Se5 Hd6 22.Sxd7 Hxd7 23.c5 Gf5 24.Gg2 Hc7

Ciekawe było 24...d4.

25.Hc3 b6

25...e5! 26.b4 d4 27.Hd2 Ge6.

26.e4 Gg6 27.exd5 exd5 28.d4 b5 29.We1 a4 30.b4 We8 31.Gh3 Kf8 32.We5 f6

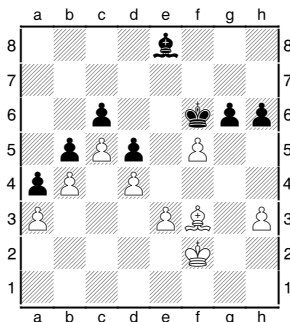
33.Weel Wxe1+ 34.Wxe1 We8 35.Wxe8+ Kxe8 36.Hf3 He7 37.He3

37.Kf1.

37...He4 38.Gg2 Hxe3 39.fxe3 Ke7 40.Kf2 f5

40...Gd3.

41.Gf3 Ge8 42.h3 g6 43.g4 Kf6 44.gxf5



Remis (1/2-1/2).

Bogdan Śliwa – Zbigniew Doda

Baraż o tytuł mistrza Polski, 07.1967 (A37)

1.c4 g6 2.Sc3 Gg7 3.g3 c5 4.Gg2 Sc6 5.Sf3 a6 6.0-0 Wb8 7.a4 Sf6

Chyba nieco dokładniejsze 7...d6 8.d3 i dopiero 8...Sf6.

8.d4 cxd4 9.Sxd4 Sxd4 10.Hxd4 d6 11.Ge3

Ciekawe było 11.c5 dxc5 12.Hxd8+ Kxd8 13.Gf4 Wa8 14.Wfd1+,

11...0-0 12.Hd2 Ge6 13.b3 Gd7

Lepsze 13...Ha5

14.Ga7 Wa8 15.Gd4 Gc6 16.e4 Wb8 17.Sd5 Sd7! 18.Gxg7 Kxg7 19.a5 Gxd5 20.exd5

b5 21.axb6 Hxb6 22.Wfb1 Kg8 23.Ge4 f5 24.Gc2 Se5 25.Kg2 Wf7 26.f4 Sd7 27.Hf2

Hb7 28.Kg1 Wbf8 29.Hd4 g5 30.h3 gxf4 31.Wf1 fxg3 32.Gxf5 Sc5 33.Wab1 a5

W kuluarach pozostał niesamowity wariant: 33...h5!! 34.Gc2 Hc8 35.Wxf7 Wxf7 36.Hh4

Se6!! 37.Kh1 jedyne (37.dxe6 Hc5+ 38.Kh1 Hf2 39.Hg5+ Wg7 40.Gh7+ Kh8!) 37...Sf4

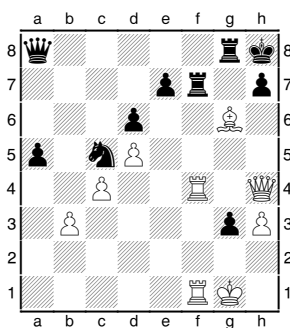
38.Hxg3+ Wg7 39.Hf3 h4 40.Wg1 Hxh3+ 41.Hxh3 Sxh3 42.Wxg7+ Kxg7 z szansami na

wygraną czarnych, np. 43.Kg2 Sf4+ 44.Kf3 e5 45.dxe6 Sxe6.

34.Hh4 Ha8 35.Wf4 Kh8 36.Wbf1 Wg8??

Przegrywający ruch, w równej pozycji. Podobnie jak w pierwszej partii meczu, mistrz Doda tuż przed kontrolą nie wytrzymuje napięcia...

37.Gg6!!

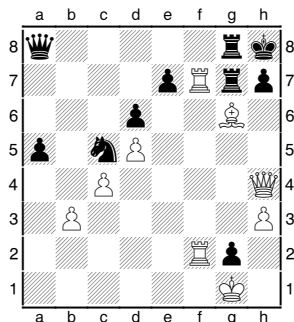


Piękne dla oka posunięcie, czarne są już bez szans.

37...Wfg7 38.Wf7 g2?

38...Wxf7 39.Wxf7 Wg7 40.Wxg7 Kxg7 41.Hxh7+ Kf6 42.Hf7+ Ke5 43.Hg7+ Kf4 44.Hd4+ Kg5 45.Hg4+ Kf6 46.Hf5+ Kg7 47.Hf7+ Kh6 48.Gc2 z nieuchronnym matem lub stratami materialnymi.

39.W1f2?



Mistrzowie niespodziewanie przeoczyli mata w dwóch ruchach: 39.Hxh7+ Wxh7 40.Wxh7#.

39...Wxf7 40.Wxf7 Wg7 41.Wxg7

Czarne poddały się. Końcówka mogła wyglądać tak, jak w przytoczonym powyżej wariantcie po 38...Wxf7 (1–0).

Zbigniew Doda – Bogdan Śliwa

Baraż o tytuł mistrza Polski, 11.07.1967 (E08)

1.c4 e6 2.Sf3 Sf6 3.g3 d5 4.Gg2 Ge7 5.0–0 0–0 6.d4 c6 7.Hc2 b6 8.Gf4 Gb7 9.Sbd2 Sbd7 10.Wfd1 Sh5 11.Wac1

11.Ge3 pozwalało uniknąć wymiany gońca za skoczka.

11...Sxf4 12.gxf4 Gd6 13.e3 Wc8 14.Hb1 He7

Czarne nie mają problemów w tej pozycji.

15.a3 c5!

Przy parze gońców otwieranie pozycji jest jak najbardziej słuszne.

16.cxd5 Gxd5

Ten ruch jest niespodziewanie słabszy niż bicie pionkiem. Białe opanowują teraz centrum pionem „e”, ograniczają czarnopolowego gońca czarnych i zyskują nieco więcej przestrzeni.

17.e4 Gc6

Można było odejść 17...Ga8. Były mistrz świata V. Anand – pół żartem, pół serio – poleca, aby gońcem uciekać jak najdalej, jeśli można, bo przeciwnikowi trudniej go będzie zobaczyć!

18.e5 Gb8 19.Sg5! g6 20.Gxc6 Wxc6 21.Ha2 Wfc8 22.Sde4 c4

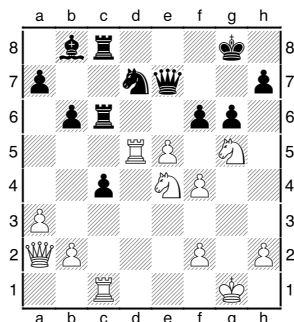
Choć zdaje się, że figury białych stoją lepiej, to jednak czarne mają niezłe perspektywy na skrzydle hetmańskim.

23.d5?

Przedwczesne, choć odważne. Ciekawy wariant powstawał po: 23.Sc3 Sxe5! 24.dxe5 Gxe5 25.Sce4 Gxf4 26.Wd7! Hxd7 27.Sf6+ Kg7 28.Sxd7 Gxc1 29.Sxf7 Kxf7 30.Se5+

Ke7 31.Sxc6+ Wxc6 32.Hb1 Gg5 33.He4 i teraz wieża, goniec i pionek czarnych stanowiąby w przybliżeniu równowartość hetmana białych.

23...exd5 24.Wxd5 f6??



Przegrywające. B. Śliwa rewanżuje się swojemu przeciwnikowi za jego poprzednie wpadki. Zdecydowanie lepsze było 24...h6 – po tym ruchu to czarne przejmowały inicjatywę! 25.Wcd1 (25.Sf3? He6+) 25...Sxe5 26.fxe5 hxg5 27.Sf6+ Kg7 28.Sd7 He6 29.W1d4 Hh3!

25.Wxc4! Kf8 26.Wcd4

Jeden z wielu wygrywających ruchów.

26...Sxe5 27.fxe5 fxc5 28.Wd7 He8 29.Sxg5 1-0

Bogdan Śliwa – Zbigniew Doda

Baraż o tytuł mistrza Polski, 12.07.1967 (A32)

1.d4 Sf6 2.c4 e5 3.Sf3 cxd4 4.Sxd4 e6 5.Sc3 a6 6.Gg5

[Popularniejsze 6.e4]

6...h6 7.Gh4 Gb4 8.Hb3 Ha5 9.a3 Gxc3+ 10.bxc3 d6 11.f3?!

11.Gxf6 gxf6 12.g3 Sd7 13.Gg2 Sc5 14.Hb4 Hc7 15.a4=.

11...Sbd7 12.e4 Sc5 13.Hb4 Hc7 14.Ge2 e5 15.Sc2

Bogdan Śliwa koniecznie nie chciał pozbywać się pary gońców, jednak wydaje się, iż bicie na f6 było teraz silniejsze.

15...Sh5! 16.Se3 Ge6 17.Wd1 Sf4 18.Gf1 0-0

Czarne zakończyły już rozwój, przy okazji wyrabiając u białych nieco słabości

19.Gf2 f5 20.exf5

Po 20.g3 ciekawe było 20...fxe4! 21.gxf4 exf4 22.Sd5 Gxd5 23.Wxd5 e3 24.Gg1.

20...Gxf5 21.Sxf5 Wxf5 22.g3?

Należało grać 22.Gxc5 dxc5 23.Hb1 e4! 24.fxe4 Wf7 25.g3 We8! 26.Kd2 (26.gxf4?! Hxf4 27.Ge2 Hh4+ 28.Kd2 Wf2 29.Whe1 Hf4+ 30.Kc2 Hxe4+ 31.Kb3 Hxb1+ 32.Wxb1 Wfxe2) 26...Sh5.

22...Sfe6?

Obydwaj zawodnicy przeoczyli 22...Hc6! 23.gxf4 Hxf3 24.Wg1 We8! 25.Ge2 exf4 26.Wd2 Sd3+ z wygrana.

23.Gg2 Sg5 24.f4??

Kolejny przegrywający błąd białych. Chyba należało pogodzić się ze stratą pionka i skończyć rozwój po rozsadzie: 24.0-0 Sxf3+ 25.Gxf3 Wxf3 26.Gxc5 dxc5 27.Hb1 z remisowymi szansami białych.

24...exf4 25.Gd5+ Kh8?

I znów niewykorzystany... Wygrywało 25...Wxd5 26.cxd5 We8+ 27.Kf1 Sce4 i pozycja białych sypie się jak domek z kart 28.gxf4 Hd7! 29.Wd3 Sxf2 30.Kxf2 Hg4! 31.We1 (31.We3 Sh3+ 32.Wxh3 We2+ 33.Kf1 Hg2#) 31...Hh4+ 32.Wg3 Hxh2+ 33.Wg2 Hh4+ 34.Wg3 Wxe1-+.

26.0-0 Sh3+ 27.Kh1 Sxf2+ 28.Wxf2 Waf8 29.Hb1 Ha5 30.Hb4 Hd8 31.Hb1

Szczytem marzeń białych w tej pozycji jest remis, choć w przeciągu meczu działy się już różne cuda...

31...Hf6 32.g4

Dobre 32.Wdf1.

32...We5 33.Wdf1 g5

Ważna decyzja. Alternatywy to ruchy hetmanem na e7 lub h4.

34.Gxb7 We3 35.Wf3 We2 36.Gd5 Wfe8

Pozycyjna przewaga czarnych nie podlega dyskusji.

37.Gc6 Wc8 38.Gd5 Kg7

38...Wce8 39.Gc6 W8e5.

39.We1

Korzystając z okazji, B. Śliwa próbuje nieco uprościć materiał. Ciekawym ruchem było tutaj 39. h4.

39...Wce8 40.Wff1 Hxc3?

Słynne 40. posunięcie okazuje się zgubne również dla Zbigniewa Dody. Grając całą partię z przewagą, jednym posunięciem zaprzepaszcza swój wysiłek! W tym momencie gra rzeczywiście się upraszcza.

41.Wxe2 Wxe2 42.Hb8!

Teraz to czarne muszą się obawiać o swojego króla.

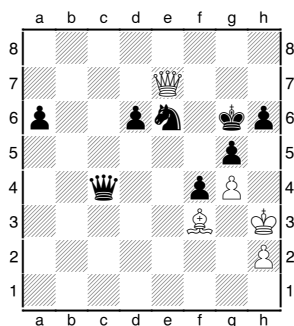
42...Se6 43.Gf3?

Jeszcze jedna niedokładność. Nerwy dają znać o sobie. Do równej pozycji prowadziło 43.Hb7+ Kg6 44.Hb1+ Kg7 45.Hb7+ Kf6 46.Hh7 He5 47.Hxh6+ Ke7 48.Hh7+ Hg7 49.Hxg7+ Sxg7 50.Wb1=.

43...We1 44.Wxe1 Hxe1+ 45.Kg2 Hd2+ 46.Kg1 Hc1+ 47.Kg2 Hxa3 48.He8 Ha2+?

Nastroje w tej potyczce zmieniały się jak w kalejdoskopie. Po tym ruchu białe ponownie wyszły z opresji... i to za sprawą pięknego motywu! Duże szanse na zwycięstwo dawało 48...Hb2+ 49.Kh3 He5 50.He7+ Kg6 51.He8+ Kf6 52.Hh8+ Ke7 53.Hh7+ Kd8 54.Hg8+ Kc7 55.Ha8 Kb6 56.Hb7+ Ka5 i król czarnych ucieka od hetmana.

49.Kh3 Hxc4 50.He7+ Kg6



51.Ge4+!!

Klasyka!

51...Hxe4 52.Hg7+ i po biciu pat! 0–1

Zbigniew Doda – Bogdan Śliwa

Baraż o tytuł mistrza Polski, 13.07.1967 (D02)

1.d4 e6 2.Sf3 Sf6 3.Gf4 c5 4.e3 d5 5.c3 Ge7 6.Sbd2 0–0 7.Gd3 b6 8.Se5 Gb7 9.Hf3 Sbd7 10.Hh3 We8 11.Sdf3 Sxe5 12.Sxe5 Gf8?

Lepszym planem był marsz pionami na skrzydle hetmańskim: 12...c4 13.Gc2 b5 14.a3 a5.

13.g4 g6 14.Gg5 Ge7?

Strata dwóch temp w debiucie nie zapowiada nic dobrego dla czarnych w tej partii. Bogdan Śliwa ma ogromne problemy już na początku. Konsekwentne było 14...Gg7.

15.Gb5?!

W kuluarach pozostało poświęcenie 15.Sxf7! Kxf7 16.Gxf6 Gxf6 17.Hxh7+ Gg7 (17...Kf8 18.Hxb7) 18.Gxg6+ Kf8 19.Gxe8 Hxe8 20.h4.

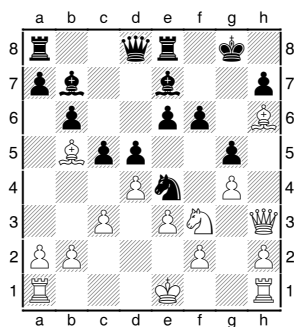
15...Se4!

Pozwala czarnym złapać oddech.

16.Gh6 f6 17.Sf3

17.Gxe8 Hxe8 18.f3 Sd6 19.Sd3 g5 20.dxc5 Sc4!

17...g5?



Konieczne było 17...Gd6 18.Gxe8 Hxe8 z pełną rekompensatą za poświęconą jakość.

18.Hh5!+-

Białe odzyskują inicjatywę. Teraz ich przewaga jakości nie będzie podlegała większej dyskusji, gdyż Śliwa wymienia hetmany i otworzy linię „h”, uwalniając swojego gońca.

18...Sd6 19.Gxe8 Hxe8

19...Sxe8 20.h4!

20.Hxe8+ Wxe8 21.h4!

Białe, rzecz jasna, uwalniają gońca.

21...gxh4 22.Wxh4 Sf7 23.0–0–0 e5 24.g5 fxg5 25.Wg1 cxd4

Trochę dokładniejsze było 25...exd4.

26.exd4

26.Sxg5!

26...exd4 27.cxd4?

A to już błąd, choć białe utrzymują przewagę. Znacznie lepsze było 27.Sxg5 Sxh6 28.Se6+ Kh8 29.Wxh6 z groźbą Wg7.

27...Sxh6! 28.Wxh6 Kg7 29.We6 Kf7 30.We3 h6 31.Kd1

Profilaktyka. Król schodzi z linii „c” i przekątnej c1-h6, neutralizując niektóre groźby czarnych.

31...Wc8 32.Wh1 Gf8 33.Se5+ Kg8?!

Należało grać 33...Kg7.

34.Sg6 Wc6 35.Se7+ Gxe7 36.Wxe7 Gc8 37.Wxa7

Tego ruchu zabrakło w oryginalnym zapisie Bogdana Śliwy, ale z pewnością mistrz Doda nie omieszkał skasować pionka z a7.

37...Gf5 38.Kd2!

Pozycja i tak jest już wygrana, ale białe do końca grają dokładnie. Król wychodzi z 1. linii. Dobre również było 38.We1.

38...Wc4 39.We7 (39.Wxh6) 1–0.

Bogdan Śliwa – Zbigniew Doda

Baraż o tytuł mistrza Polski, 15.07.1967 (B59)

1.e4 c5 2.Sc3 Sc6 3.Sge2 d6 4.d4 cxd4 5.Sxd4 Sf6 6.Ge2 e5 7.Sb3 Ge7 8.0–0 0–0 9.f4 a5 10.a4 Sb4 11.Gf3 Ge6 12.Sd2 exf4 13.Se2 Hb6+ 14.Kh1

Bogdan Śliwa ponownie nie najlepiej rozegrał debiut i będzie się musiał sporo napracować, aby wyrównać pozycję.

14...Wac8

14...g5 wydawało się najsilniejsze.

15.c3 Sd3 16.Sd4 Se5

16...g5 wciąż było ciekawą opcją, choć zapewne Z. Doda obawiał się osłabienia pozycji roszady. Białe miałyby wszak pewną rekompensatę za piona, zaś inicjatywa w rękach Bogdana Śliwy była potężnym atutem.

17.h3

Chyba należało upraszczać przez: 17.Sxe6 fxe6 18.Hb3 Hxb3 19.Sxb3 Sxf3 20.gxf3 Sd7 21.Sxa5 Sc5.

17...Sfd7 18.Ge2 Sg6 19.Gb5 Hd8?!

Czarne nieco stopują z atakiem, co pozwala białym wyrównać. Należało grać 19...Sde5.

20.Sf5

20.S2b3!

20...Sde5 21.Sf3 Hc7

Teraz widać, że wcześniejsze wycofanie najsilniejszej figury było stratą tempa.

22.S3d4 Wcd8 23.Gxf4 Sxf4 24.Wxf4 Gg5 25.Wf1 g6 26.Sxe6 fxe6 27.Sd4 Wxf1+ 28.Gxf1 Hd7 29.Hb3! c d5 30.exd5 exd5 31.g3?!

Po co osłabiać króla? Lepsze Wd1 lub Hb6.

31...Sf7 32.Sf3

Konsekwentne byłoby 32.Gg2.

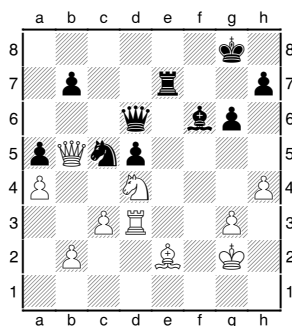
32...Gf6 33.Wd1 Hc7 34.Kg2 Hc5 35.Sd4

35.Hxb7 d4 36.cxd4 Hc2+ 37.Wd2 Hxa4 38.b3 i białe zostawały z pionem więcej.

35...Sg5 36.h4 Se4 37.Gd3 We8 38.Hb5 We7 39.Ge2

Śliwa nie chciał upraszczać po 39.Gxe4 Hxb5 40.Sxb5 Wxe4 41.b3 We2+ 42.Kf3 Wb2 43.Wxd5 Wxb3.

39...Hd6 40.Wd3 Sc5



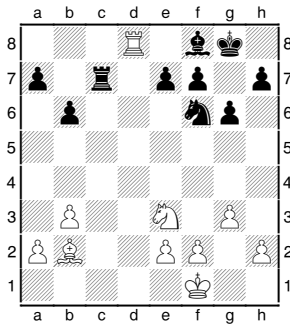
W tej mniej więcej równej pozycji partia, jak i cały mecz, zostały przerwane. Śliwa z niewiadomych przyczyn nie przystąpił do dogrywki, oddając tytuł walkowerem.

Dwie partie z meczu Bogdana Śliwy z Jerzym Lewim podczas kwalifikacji olimpijskich w 1968 r. są znane (mowa tutaj o partiach: Lewi – Śliwa 1-0, (52 pos.) i Śliwa – Lewi 0-1 (63 pos.)). Poniższe dwa pojedynki zostały „rozszyfrowane” przez autora pracy ze skanów osobistych (i niestety bardzo nieczytelnych) zapisów Bogdana Śliwy. Również i one nie były dotychczas znane „światu szachowemu”.

Jerzy Lewi – Bogdan Śliwa

Mecz kwalifikacji olimpijskich, 27.04.1968 r. (A30)

1.Sf3 Sf6 2.g3 b6 3.Gg2 Gb7 4.0–0 c5 5.b3 g6 6.Gb2 Gg7 7.c4 0–0 8.d4 cxd4 9.Gxd4 Sc6 10.Gb2 d5 11.Sbd2 dxc4 12.Sxc4 Hxd1 13.Wfxd1 Wfd8 14.Sfe5 Wxd1+ 15.Wxd1 Wc8 16.Sxc6 Gxc6 17.Gxc6 Wxc6 18.Wd8+ Gf8 19.Se3 Wc7 20.Kf1



Białe mają lekką przewagę, ale partia powinna zakończyć się remisem.

21...Wd7 21.Wa8 Se4 22.f3 Sc5 23.g4 Se6 24.h4 f6 25.g5 fxg5 26.hxg5 Sxg5 27.Sg4 Sf7 28.Ga3 h5 29.Sf2 Sd8 30.Sd3 Gg7 31.Gxe7 Wxe7 32.Wxd8+ Kf7 33.Sf4 Gf6 34.Sd5 Wb7 35.Wc8 Wd7 36.e4 g5 37.Kg2 Gd8 38.Kg3 Wd6 39.Wc2 Ke6 40.Wc4 Wd7 41.Wc8 Kd6 42.b4 Ge7 43.We8 Ke6 44.Wh8 Gd6+ 45.Kg2 h4 46.f4 (końcówka zapisu jest nieczytelna) **68 pos.** ½-½.

Jerzy Lewi – Bogdan Śliwa

Mecz kwalifikacji olimpijskich, 1968 (C64)

1.e4 e5 2.Sf3 Sc6 3.Gb5 Gc5 4.0-0 Sd4 5.Sxd4 Gxd4 6.c3 Gb6 7.d4 c6 8.Ga4 d6 9.Gc2 He7

9...Sf6

10.Sa3 Sf6 11.Sc4 Gc7 12.Gg5 h6 13.Gh4 0-0 14.Hd3 He6?

Za dużo ruchów hetmanem w debiucie (14...Ge6).

15.f4 b5 16.Se3 exf4

Lepsze natychmiastowe 16...Sh5.

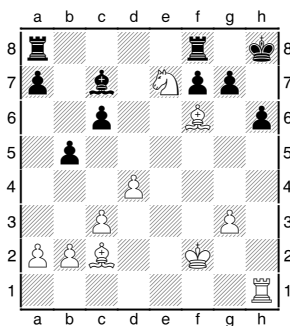
17.Wxf4 Sh5 18.Wf5 Hg6 19.He2 Sf6 20.e5 Gxf5

Ten i następny ruch białych są pominięte w zapisie.

21.Sxf5 Hh5?

Przegrywa od razu (lepsze 21...Sd5).

22.Hd3! dxe5 23.Se7+ Kh8 24.Gxf6 e4 25.Hxe4 Hxh2+ 26.Kf2 Hf4+ 27.Hxf4 Gxf4 28.g3 Gc7 29.Wh1!



Z nieuchronnym matem (1-0).

III Zagraj jak arcymistrz Śliwa! – „Do zwycięstwa jeden ruch”

1.



2.



3.



4.



5.



6.



7.



8.



9.



10. ■



11. ■



12. ■



13.



14.



15.



16.



17.



18.



19.



20.



21.



22.



23.



24.



25.



26.



27.



28.



29.



30.



31.



32.



33.



34.



35.



Rozwiązania:

1.	Major F. – Śliwa Bogdan, partia korespondencyjna 1944, 1...Gd2! 0-1 (29 pos.)
2.	Śliwa Bogdan – Nowak, Kraków 1947, 1.Wxd6! 1-0 (30 pos.)
3.	Śliwa Bogdan – Ciejka Tadeusz, Kraków 1947, 1.Kh2! 1-0 (34 pos.)
4.	Śliwa Bogdan – Gadaliński Jan, Warszawa 1947, 1.Hg6+! (49 pos.)
5.	Witkowski Stefan – Śliwa Bogdan, Katowice 1952, 1...Gb6! 0-1 (28 pos.)
6.	Śliwa Bogdan – Gawlikowski Stanisław, Katowice 1952, 1.Wa8+! 1-0
7.	Szczepaniec Stanisław – Śliwa Bogdan, Łódź 1954, 1...Wg8! 0-1 (19 pos.)
8.	Śliwa Bogdan – Lorson Gerhard, Moskwa 1956 (ol), 1.Sg7! 1-0 (39 pos.)
9.	Śliwa Bogdan – Franz Joahim, Szczawno-Zdrój 1957, 1.Wc8! 1-0 (47 pos.)
10.	Brzózka Stefan – Śliwa Bogdan, Warszawa 1957, 1...Sg3+! 0-1 (32 pos.)
11.	Knapczyk Edward – Śliwa Bogdan, Łódź 1959, 1...Hd7+! (50 pos.)
12.	Święcicki Wojciech – Śliwa Bogdan, Łódź 1959, 1...Hxd3! 0-1 (43 pos.)
13.	Malich Burkhard – Śliwa Bogdan, DDR „A” – Pol „A” 1959, 1...Hxd6! 0-1 (40 pos.)
14.	Gromek Józef – Śliwa Bogdan, Kraków 1959, 1...Wb2+! 0-1 (39 pos.)
15.	Śliwa Bogdan – Beni Alfred, Halle 1960, 1.Hb8+! 1-0 (33 pos.)
16.	Brzózka Stefan – Śliwa Bogdan, Wrocław 1960, 1.Hc5+! 1-0 (30 pos.)
17.	Śliwa Bogdan – Uhlmann Wolfgang, Mariańskie Łaźnie 1961, 1.Hxe6! 1-0 (30 pos.)
18.	Śliwa Bogdan – Drozd Ryszard, Poznań 1962, 1.Gb5! 1-0 (16 pos.)
19.	Śliwa Bogdan – Gromek Józef, Poznań 1962, 1.Gb4+! 1-0 (54 pos.)
20.	Śliwa Bogdan – Mięśowicz Adam, Wrocław 1962, 1.He2+! 1-0 (25 pos.)
21.	Doda Zbigniew – Śliwa Bogdan, Wrocław 1962, 1...d4! 0-1 (24 pos.)
22.	Śliwa Bogdan – Fronczek Henryk, Polanica-Zdrój 1963, 1.Kc7! 1-0 (87 pos.)
23.	Kuijpers Franciscus – Śliwa Bogdan, Tel Awiw-Jafa 1964 (ol) 1...Wxg3+! 0-1 (53 pos.)
24.	Heemsoth Herman – Śliwa Bogdan, partia korespondencyjna 1965, 1...Sh4! 0-1 (29 pos.)
25.	Martinez Gustavo – Śliwa Bogdan, Hawana (ol) 1966, 1...Sxe4! 0-1 (32 pos.)
26.	Chonillo Javier – Śliwa Bogdan, Hawana (ol) 1966, 1.Hf2+! 1-0 (39 pos.)
27.	Śliwa Bogdan – Nowak Ignacy, Wrocław 1972, 1.Wxh7+! 1-0 (48 pos.)
28.	Pokojowczyk Jerzy – Śliwa Bogdan, Ciechocinek 1976, 1...Sh4! 0-1 (33 pos.)
29.	Śliwa Bogdan – Bernard Ryszard, Ciechocinek 1976, 1.dxe4! 1-0 (41 pos.)
30.	Balcerowski Witold – Śliwa Bogdan, Ciechocinek 1976, 1...Gg3! 0-1 (19 pos.)
31.	Śliwa Bogdan – Lewicki Bogusław, Myślenice 1988, 1.Wfa1! 1-0 (35 pos.)
32.	Heilemann Paul – Śliwa Bogdan, partia korespondencyjna 1991, 1...Wc6! 0-1 (43 pos.)
33.	Śliwa Bogdan – Omelchenko Lev, partia korespondencyjna 1991, 1.Wa3! 1-0 (48 pos.)
34.	Śliwa Bogdan – Brzózka Stefan, partia korespondencyjna 1993, 1.Wc1! 1-0 (21 pos.)
35.	Śliwa Bogdan – Schwing, partia korespondencyjna USA 1997, 1.Gxg7! 1-0 (21 pos.)

Ocena wyników wg ilości poprawnych rozwiązań:

1-6 – poziom gracza bez kategorii szachowej

13-18 – poziom IV kategorii

23-26 – poziom II kategorii

30-32 – poziom kandydata na mistrza

7-12 – poziom V kategorii

19-22 – poziom III kategorii

27-39 – poziom I kategorii

33-35 – poziom mistrzowski

IV Wspomnienia o Bogdanie Śliwie

Prof. dr hab. Andrzej Kwilecki – wywiad telefoniczny (Poznań)

Po wojnie przyjechałem do Krakowa. Pierwszą partią turniejową na zegar i z zapisem, jaką miałem okazję rozegrać, była potyczka z Bogdanem Śliwą. Śliwa był wtedy największą nadzieją Krakowa. Partię tę przegrałem po walce, ale następnie już wygrałem i zająłem pierwsze miejsce w swojej grupie eliminacyjnej do mistrzostw Krakowa.

Śliwa to był talent. Był on ambitny, sympatyczny i utalentowany. W tamtych czasach nie było podręczników do nauki szachów i musiał on bazować wyłącznie na swoich wrodzonych umiejętnościach. Brak dojścia do wiedzy powodował, iż miał ograniczony repertuar debiutowy.

Często widywałem Śliwę w siedzibie Krakowskiego Klubu Szachistów. Mieszkałem wtedy zaledwie parę minut drogi od klubu. Śliwa przesiadywał tam godzinami. Najczęściej grał w blitze i analizował partie ze swoim kolegą Alfredem Tarnowskim. Analizy Śliwy były bardzo wartościowe.

Grał również na pieniądze dając przeciwnikom fory. Zdaje się, że ten fakt był dotychczas pomijany w literaturze szachowej. Ci, którzy mieli pieniądze, brali od niego fory, choć wiedzieli, że i tak przegrają. Chcieli jednak zapłacić za samą przyjemność gry z mistrzem. W lecie Śliwa spędzał dużo czasu nad brzegiem Wisły i grał tam też na stawki. Spotykali się tam wtedy szachiści z całego miasta, by wspólnie spędzić trochę czasu przy partyjce.

*(Prof. Kwilecki nadmieniał, iż swoje wspomnienia związane z KKSz-em i remisową partią ze Śliwą zamieścił w książce pt. *Silva Rerum*, Wydaw. Poznańskie 2007 r. – przyp. P.D.).*

Prof. dr hab. Andrzej Szyszko-Bohusz – list (Kraków)

Z arc. Bogdanem Śliwą znaliśmy się wiele lat jako członkowie Krakowskiego Klubu Szachistów – ja początkowo jako junior, następnie zawodnik tego znanego klubu.

Jak stwierdził sam arc. Bogdan – „miałem do Niego szczęście”, wygrywając trzykrotnie na pięć spotkań. Pierwszy raz wygrałem z Nim w obronie dwóch skoczków jeszcze jako 17-letni junior (zdobywając dzięki temu wicemistrzostwo Krakowa) w 1951 r. Partia była komentowana przez red. Gałuszkę w miesięczniku „Szachy”, ukazała się również w znanym jugosłowiańskim „Biuletynie Szachowym”. Była również publikowana moja ostatnia partia z arc. Śliwą grana w 1984 r. w II lidze w Gdyni (DMP). Partię tę przesyłam w Xero dokonanym z cennej publikacji mm Andrzeja Filipowicza pt. „Dzieje Polskiego Związku Szachowego do 1956 r.”, Warszawa 2007 r.

(Prof. Szyszko – Bohusz nadmieniał, iż byłby wdzięczny, gdyby przesłany fragment zamieścić w książce o Bogdanie Śliwie – chodzi o tekst ze stron 266-267: notka biograficzna profesora i jego wygrana partia ze Śliwą z 1984 r. – przyp. P.D.).

Zachodzi między nami ciekawa analogia, otóż Bogdan Śliwa był pierwszym Honorowym Arcymistrzem. Ja zaś jestem pierwszym Honorowym Mistrzem Polskiego Związku Szachowego. Tytuł ten otrzymałem za moje osiągnięcia szachowe, jak i za moją

działalność publicystyczną dotycząca zwłaszcza znaczenia osobowości szachistów – zwłaszcza młodzieży, etyki szachowej, gry fair play itp.

Ostatnio nie grywam już w turniejach, ale projektuję i rozgrywam symultany poświęcone osobom niepełnosprawnym lub znajdującym się w trudnym położeniu – aby zapoczątkować przeznaczania pewnego odsetka (*dochodów – P. D.*) z imprez sportowych o dużej popularności (piłka nożna, hokej, boks, siatkówka, koszykówka, itp.) na cele humanitarne.

(Profesor zakończył swój list propozycją rozegrania symultany w Ostrowie z przeznaczeniem ewentualnych dochodów „na cele humanitarne” – przyp. P.D.).

mf. Władysław Pojedziniec – wywiad telefoniczny (Wrocław)

Z Bogdanem Śliwą grałem kilka razy. Po raz pierwszy spotkałem się z nim podczas Mistrzostw Polski w Łodzi w 1959 r. Była to moja debiutancka partia na mistrzostwach i od razu ruszyłem z impetem na przeciwnika. Chciałem wygrać. Niestety, po wyrównanej grze przegrałem. To była moja jedyna przegrana z nim.

W kolejnych naszych spotkaniach padały same remisy. W latach 60. i 70. spotykaliśmy się m.in. na I lidze. Ja grałem na I szachownicy w Pogoni Wrocław, Śliwa natomiast reprezentował klub krakowski.

To był wielki zawodnik. W tamtych czasach tylko w Związku Radzieckim można było uprawiać szachy na wysokim poziomie. W Polsce nie dość, że nie było mowy o pieniądzach, to jeszcze były bardzo skromne nagrody, np. w mistrzostwach Polski można było wygrać radio.

Z tego, co wiem, na przeszkodzie w startach stawała mu często sytuacja finansowa i brak wsparcia ze strony zakładu, w którym pracował. Był on pracownikiem biura projektowego i każdy wyjazd wiązał się dla niego ze stratami finansowymi. Biuro bowiem tylko częściowo pokrywało koszty startów w turniejach. Śliwa lubił też sobie „wychylić”, oczywiście – w granicach rozsądku, jak każdy normalny człowiek.

mm. Jerzy Kostro – wywiad telefoniczny (Kraków)

W szachy nauczyłem się grać dopiero w wieku 15 lat. Uczyłem się wtedy w Białymstoku. W wieku 17 lat przyszedł czas wyboru kierunku studiów. Mój ojciec, prawnik, chciał, abym studiował w Warszawie. Ja jednak wolałem rozwijać swoje umiejętności szachowe w Krakowie, gdyż słyszałem o ówczesnych dokonaniach Bogdana Śliwy i Krakowskiego Klubu Szachistów, który był w tamtym okresie drużynowym mistrzem Polski.

Ponieważ trudno było wytłumaczyć ojcu, że lepiej studiować prawo w oddalonym o 500 km Krakowie niż w oddalonej o 170 km Warszawie, wybrałem ostatecznie zamiast prawa w Warszawie, metalurgię (której nie było w Warszawie) w Krakowie. Można zatem powiedzieć, iż przez Śliwę wybrałem kierunek studiów i swoją przyszłą pracę zawodową.

Do Krakowa przyjechałem w 1954 r., posiadając wówczas zaledwie IV kategorię szachową. W tym również roku poznałem Bogdana Śliwę, ale regularne rozgrywki

pomiędzy nami toczyły się dopiero od 1957 r. Pierwsze dwie partie przegrałem, jednak już trzecią wygrałem.

W tymże 1957 r. wywalczyłem brązowy medal w mistrzostwach Polski. Niewiele jednak zabrakło, abym zdobył tytuł mistrza Polski. Zdecydowała o tym partia z Kazimierzem Platerem. Przez całą noc wspólnie z Bogdanem Śliwą analizowaliśmy ją przed dogrywką. Śliwa chciał, żebym wygrał, bo byłby to „przypadek”. Plater natomiast był jego starym konkurentem. Następnego dnia uzyskałem wygraną pozycję i gdy wyszedłem przed salę gry, Stefan Witkowski i Józef Gromek zaczęli mnie nawet podrzucać do góry z okrzykiem: „Mistrz Polski!”. Niestety, zbyt pewność siebie spowodowała, że po powrocie do stolika popełniłem prosty błąd i partię ostatecznie przegrałem.

Mimo wszystko od tamtej pory Śliwa zaczął mnie doceniać i traktować jako swojego konkurenta. Oczywiście, pozostawaliśmy przy tym przez cały czas na stopie koleżeńskej.

W tamtych czasach zorganizowano pomiędzy nami mecz składający się z 12 partii. O ile dobrze pamiętam, mecz ten zakończył się remisem 6 : 6.

Łącznie rozegraliśmy ze sobą około 50 partii w różnego rodzaju mistrzostwach i turniejach, m.in. w Polanicy-Zdroju, na drużynowych mistrzostwach Polski (ja grałem na I szachownicy w Hutniku Kraków, natomiast Śliwa w Krakowskim Klubie Szachistów) czy też podczas indywidualnych mistrzostw Polski. Bilans naszych spotkań zakończył się z jednym plusem dla mnie. Trzeba jednak sobie zdawać sprawę, że pomiędzy nami było kilkanaście lat różnicy wieku i gdy ja miałem swoją szczytową formę szachową – w latach 1968-1970 – Śliwa był już u schyłku kariery zawodniczej.

Spotykaliśmy się najczęściej podczas gier w Pałacu pod Baranami. Byłem też parę razy u niego w domu. Wspólnie jeździliśmy również na olimpiady szachowe i mecze międzypaństwowe.

Śliwa miał trudny charakter. Gdyby przy swoim talencie miał odpowiednią psychikę, to zaszedłby daleko... Gdy uzyskiwał wygraną pozycję zdarzało mu się rozluźniać. Często popełniał wtedy jakiś prosty błąd i partię przegrywał. Po takiej porażce często analizował ją przez całą noc, a później przegrywał jeszcze w turnieju 2-3 partie.

Trzeba też powiedzieć, iż po wojnie był tylko Makarczyk, który praktycznie nie trzeźwiał i Plater, który grał średnio. Śliwa zaczął jeździć po turniejach, na których na początku dostawał „baty”. Z czasem jednak doszedł do dużej klasy.

Pracował jako inżynier w węźle kolejowym. Miał tam masę roboty. Koledzy byli źli, że jeździ na turnieje, tym bardziej zagraniczne, podczas gdy oni mogli sobie jedynie pomarzyć o paszporcie. Musiał im stawiać i tak to się zaczęło... Ale na palcach jednej ręki mogę policzyć, kiedy siadał wypity do partii.

mm. Jacek Bielczyk – wywiad podczas Ekstraligi i I Ligi Szachowej w Katowicach

Z Bogdanem Śliwą grałem przynajmniej dwukrotnie w latach 70-tych. Jednak nieco się minęliśmy, gdyż byłem od niego znacznie młodszy. Grał on bardzo głębokie i przemyślane szachy. Brakowało mu teorii i wiedzy, ale zrozumienie szachów miał niesamowicie głębokie. Potrafił zagrać nie tyle niesamowity ruch, co ideę. Zresztą, później został arcymistrzem gry korespondencyjnej, bez pomocy komputerów i programów szachowych,

co tylko potwierdza, iż miał niesamowite wyczucie pozycji. W szczytowym okresie można go było nazwać „mistrzem świata amatorów”. Cenili go wtedy wszyscy najwięksi radzieccy szachiści, np. Spasski.

Według mnie Śliwa miał coś, co Smysłow określał jako „idealny słuch szachowy”. W życiu spotkało mnie parę razy, żebym poznał taką klasę, m.in. grając z Talem! To było zjawisko fizyczne i psychiczne: to zrozumienie pozycji, ta energia... niesamowite. Nie widzę wśród młodych ludzi kogoś z takim „słuchem szachowym”. Nie wiadomo, skąd to się bierze.

W pewnym momencie Śliwa próbował wrócić do gry turniejowej, ale nie podołał trudom turniejowym.

Ciekawa historia przydarzyła mi się kilka lat temu, w czasie Memoriału Stanisława Łobaziewicza w Krzeszowicach. Będąc tam gościem, spotkałem się z córką Bogdana Śliwy, pełniącą wówczas wysoką funkcję w tamtejszym ratuszu. Widząc ją po raz pierwszy, powiedziałem jej:

„Pani miała ślub we wrześniu 1975 roku. Pamiętam, bo ojciec wyjechał wtedy z ligi na ślub córki...”

Była bardzo zaskoczona. Podczas tamtej ligi Śliwa był liderem klubu Kolejorz Katowice i wygrał z najlepszym wówczas polskim szachistą Włodzimierzem Schmidtem...

V Zestawienie ważniejszych startów i wyników Bogdana Śliwy

Data	Miejsce	Rezultat	Liczba uczestników
1938/39	II Koresp. MP – gr. XII	5	6
1939	Turniej drabinkowy „Szachisty”	5	?
1940	Kraków	1	?
1941	Kraków	3	21
1945	Kraków	7	15
1946	Kraków	1	?
1947	Warszawa	8	10
1949	Katowice	1-2	9
1951	Sopot	9-10	16
1952	Budapeszt	17	18
1952	Międzyzdroje	9-12	17
1953	Bukareszt	10	20
1954	Bukareszt	12-14	18
1954	Mariańskie Łąźnie (strefowy)	3	20
1955	Göteborg (międzystrefowy)	19-21	21
1956	Drezno	8-10	16
1956	Moskwa	15	16
1957	Sofia (strefowy)	2-4	14
1957	Szczawno-Zdrój	8	16
1957	Gotha	12-13	16
1959	Kraków	6-7	12
1959	Ryga	5-7	14
1960	Balatonfüred	8-9	12
1960-61	Hastings	8	10
1961	Mariańskie Łąźnie	8-9	16
1961	Warszawa	12-14	14
1962	Mariańskie Łąźnie	4-7	13
1963	Polanica-Zdrój	12-13	16
1965	Gyula	12-14	16
1965	Belgrad	12-14	14
1966	Tel Awiw	9-10	16
1966	Polanica-Zdrój	9	15
1967	Polanica-Zdrój	13-14	16
1967	Zinnowitz	8-9	16

Starty na olimpiadach szachowych w latach 1952-1966

Rok	Miejsce	Szachownica	Wynik	%	Msc. dr.	Indyw.
1952	Helsinki	IV szachownica	+7, =4, -1	75,0	12.	2.
1956	Moskwa	I szachownica	+6, =6, -4	56,3	23.	13.
1958	Monachium	I szachownica	+6, =5, -6	50,0	19.	20.
1960	Lipsk	I szachownica	+5, =6, -5	50,0	21.	19.
1962	Złote Piaski	I szachownica	+7, =5, -4	59,4	18.	11.
1964	Tel Awiw	III szachownica	+6, =6, -2	64,3	10.	11.
1966	Hawana	III szachownica	+7, =5, -3	63,3	16.	8.

Ponadto 27-krotnie reprezentował barwy Polski w pozostałych meczach międzypaństwowych.

Starty w indywidualnych mistrzostwach Polski

Data	Miejsce	Rezultat	Punkty	Liczba uczestników
1946	Sopot	1	15	22
1948	Kraków	3	13	21
1951	Łódź	1	11	16
1952	Katowice	1*	16	22
1953	Kraków	1	13	18
1954	Łódź	1*	11	18
1955	Wrocław	9	9,5 (18)	20
1957	Warszawa	2	11,5	18
1959	Łódź	5	12	18
1960	Wrocław	1	11,5	16
1961	Katowice	2	11,5	18
1962	Poznań	4	9,5	16
1963	Głuchołazy	15	5,5	16
1967	Szczecin	2*	11	16
1972	Wrocław	5	10	18
1975	Poznań	28-43	7 (13)	90
1977	Piotrków Trybunalski	23-31	7 (13)	69

* Po barażu.

Ponadto Bogdan Śliwa w 1967 r. zajął 3. miejsce w II Mistrzostwach Polski w Szachach Błyskawicznych we Wrocławiu, za Włodzimierzem Schmidtem i Jackiem Bednarskim.

Starty w drużynowych mistrzostwach Polski

Rok	Miejsce	Rezultat	Nazwa zespołu	Skład drużyny
1946	Kraków	I	Kraków	B. Śliwa, A. Tarnowski, T. Ciejka, A. Bocheński, W. Litmanowicz, M. Gałuszka, T. Szulc, K. Wendeker
1947	Łódź	III	Kraków	B. Śliwa, A. Tarnowski, E. Arłamowski, A. Bocheński, W. Litmanowicz, T. Wojtasiewicz, A. Kwilecki, B. Nowak, H. Rewkiewicz
1948	Wrocław	I	Kraków	B. Śliwa, A. Tarnowski, E. Arłamowski, T. Ciejka, Z. Tarkowski, K. Gdański, A. Kwilecki, H. Swinarski, E. Tkacz
1951	Liga dojazdowa	III	Ogniwo Kraków	B. Śliwa, A. Tarnowski, E. Arłamowski, K. Gdański, C. Wesołowski, A. Zuber, A. Szyszko-Bohusz, W. Woroniecka, M. Gałuszka, T. Szulc, K. Berezecki, F. Wesely, G. Puchalski, M. Woroniecki,
1954	Warszawa	I	Ogniwo Kraków	B. Śliwa, E. Arłamowski, K. Gdański, T. Wojtasiewicz, F. Wesely, C. Wesołowski, J. Ruszczycki, R. Gąsiorowski, H. Jaśkowska, K. Wojtasiewicz, A. Szyszko-Bohusz, E. Knapczyk
1957	Liga dojazdowa	I	KKSz WDK Kraków	B. Śliwa, E. Arłamowski, K. Gdański, E. Knapczyk, O. Słobodzian, J. Stokłosa, A. Jurczyńska, F. Wesely, F. Major, R. Gąsiorowski, C. Wesołowski
1960	Wrocław	II	KKSz Kraków	B. Śliwa, E. Arłamowski, E. Knapczyk, T. Ciejka, Z. Węglowski, O. Słobodzian, S. Porębski, A. Jurczyńska, J. Ruszczycki, R. Gąsiorowski, M. Korfel
1962	Wrocław	I	KKSz Kraków	B. Śliwa, E. Arłamowski, Z. Węglowski, T. Ciejka, E. Knapczyk, J. Stokłosa, C. Jędrzejek, A. Jurczyńska, J. Ruszczycki, K. Woźniak

Tytuły szachowe Bogdana Śliwy

1953 – Mistrz Międzynarodowy (IM – International Master)

1987 – Honorowy Arcymistrz (HGM – Honorary Grandmaster)

1996 – Arcymistrz Gry Korespondencyjnej (ICCGM – International Correspondence Chess Grandmaster)

Ciekawsze rezultaty z przeciwnikami, którzy w przeciągu swojej kariery zdobyli tytuł indywidualnego mistrza świata w szachach:

Bogdan Śliwa – Boris Spasski, Bukareszt 1953, 1-0

Bogdan Śliwa – Tigran Petrosjan, Bukareszt 1953, 0,5-0,5

Wasilij Smysłow – Bogdan Śliwa, Bukareszt 1953, 0,5-0,5

Bogdan Śliwa – Michaił Botwinnik, Tel Awiw 1964, 0,5-0,5

Michaił Tal – Bogdan Śliwa, Lipsk 1960, 0,5-0,5

Bogdan Śliwa – Max Euwe, Varna 1962, 0-1

Bogdan Śliwa – Robert James Fischer, Warszawa 1962, 0-1.

VI Bogdan Śliwy na fotografii



Bogdan Śliwa stoi drugi od lewej. Katowice, 1946 r.



Przy szachownicy...



Podczas partii z mistrzem świata Michaiłem Talem





Drużynowe Mistrzostwa Polski we Wrocławiu, 23-30.04.1961

